

Brocki, Zygmunt

Murmeliusz nigdy nie był w Krakowie

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 13/3, 711

1968

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Historię polskich tablic wymieralności otwiera tablica obliczona przez matematyka Józefa Słomińskiego, opublikowana w 1846 r. Jeśli idzie o ocenę wartości tablicy Słomińskiego, to prof. Rosset nie zgadza się ze zdaniem „największego polskiego demografa” — jak sam pisze o Stefanie Szulcu; mianowicie ze zdaniem, że tablica Słomińskiego nie ma żadnej wartości⁴. Po przedyskutowaniu tej sprawy autor omawianego artykułu pisze o kolejnych późniejszych polskich tablicach wymieralności.

Następnie prof. Rosset kreśli historię prognoz demograficznych. Pierwsza pochodzi z końca XVII w. (Anglik Gregory King, 1696 r.); w Polsce prognozy dorobiliśmy się dopiero w okresie międzywojennym.

Dalsze rozdziały artykułu prof. Rosseta poświęcone są rozwojowi badań demograficznych w Polsce, placówkom badawczym, podręcznikom statystyki demograficznej i demografii (pierwszy systematyczny wykład dali dopiero w okresie międzywojennym: Szulc i Samuel Fogelson; autor nie uznaje natomiast za takie dzieło pracy Ludwika Wolskiego *O ludności i jej ruchu*, opublikowanej w 1857 r.); wreszcie autor podaje szereg danych z lat ostatnich, charakteryzujących konferencje i zjazdy naukowe oraz kontakty polskich demografów z nauką zagraniczną.

Z. Br.

MURMELIUSZ NIGDY NIE BYŁ W KRAKOWIE

Najstarszym drukowanym, zwartym zabytkiem leksykografii polskiej jest łacińsko-polsko-niemiecki encyklopedyczny *Dictionarius Joannis Murellii variarum rerum* [...], który ukazał się w Krakowie w oficynie Hieronima Wietora w 1526 r. Cieszył się on ogromną popularnością: w XVI w. powtarzano go 9 razy, a w XVII w. miał jeszcze osiem wydań; a więc ogółem miał 18 wydań (ostatnie z 1666 r.). Zofia Cygalówna we wstępie swego artykułu *Czy Murelliusz był autorem części polskiej słownika z 1526 roku* („Zeszyty Naukowe WSP w Katowicach” nr 31, seria: „Prace Językoznawcze”, zesz. 3, 1966) przedstawia historię badań tego słownika, począwszy od J. S. Bandtkiego (*Historia drukarni w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim*, Kraków 1815).

Z przeglądu badań wynika, że słownik Murelliusza jest do dzisiaj mało znany. Większość badaczy utrzuła sąd, że autorem całości jest Jan Murelliusz (Murell). Zmieniono nawet fakty w biografii tego niemieckiego uczonego, autora gramatyki i słowniczków łacińskich oraz podręczników do nauki filozofii, mianowicie sprowadzono go do Krakowa i uczyniono rektorem Akademii Krakowskiej.

Z. Cygalówna, opierając się na nigdzie u nas nie uwzględnianej gruntownej monografii D. Reichlinga *Johannes Murellius, sein Leben und seine Werke* (Freiburg 1880) i na dziele H. Barycza *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego* (Kraków 1935), orzeka, że Murelliusz (1480—1517) nigdy nie był nie tylko w Krakowie, ale w ogóle w Polsce. Analiza zaś słownika doprowadza autorkę do wniosku, że jego strona polska nie jest dziełem Murelliusza, powstała natomiast w oficynie Wietora jako tłumaczenie jego łacińsko-niemieckiego zbioru. Nieznany autor strony polskiej tego słownika musiał być człowiekiem rozległej wiedzy, w słowniku bowiem znajdujemy wiadomości o kilkudziesięciu gatunkach roślin i zwierząt, wiadomości z anatomii i o różnych chorobach, o minerałach, budownictwie, wyliczone są tu nazwy wielu rzemiosł i zawodów itd. Słownik obejmuje ponad 2 tys. haseł i przeszło 4 tys. wyrazów polskich.

Z. Br.

⁴ Por.: S. Szulc, *Dawne polskie tablice wymieralności*. „Kwartalnik Statystyczny”, nr 2/1928.